

# KURJER WILENSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 279 (1624)

## Nowa Polska w nowej Europie.

We wtorek b. minister sprawiedliwości, poseł na Sejm, prof. Wacław Makowski, wygłosił w Warszawie odczyt pod powyższym tytułem. Pońdziej podajemy ustęp końcowy tego referatu, opuszczając z konieczności obszerny wywód poprzedzający, dotyczące zagadnień teoretycznych z dziedziny prawa publicznego.

Ład społeczny w nowym państwie polskim powstał dwiema drogami: drogą naturalnego dostosowania się praktycznego do dojrzałych potrzeb życia i drogą stanowienia norm prawnych.

Podczas, gdy pierwsza z tych dróg prowadziła szybko i stanowczo do praktycznego stosowania dojrzałych już powszechnie przeobrażeń społecznych — druga zmuszała do mozolnego przedzierania się przez zakonzenie formuły prawniczych dogmatów, po większej części już zwietrzałych.

Napisano konstytucję polską, podobną do bardzo wielu stereotypowych konstytucyj liberalno-demokratycznych, zaczerpnięto trochę z dawniejszych wzorów francuskich, ubocznie wyraził się wpływ konstytucji weimarskiej i niemieckiej nowej już koncepcji przedstawicielstwa interesów w projekcie postów socjalistycznych stworzenia Izby Pracy, przekształconej następnie w Izbę Gospodarczą, uczyniono niepojęty układ w stronę strupiejącej rutyny prawniczej, sankcjonując do czasu (jak się okazało nieograniczonego) sprzeczne z konstytucją ustawy zaborecze, słowem dano wyraz supremacji martwej formuły szkolnego prawa nad żywą treścią doświadczenia społecznego.

Tradycyjne formuły: człowiek — władza — państwo, zostały powtórzone, jedyną troską była sprawa władzy, jej podziału i zakresu. A nad rozwiązaniem tych zagadnień, nad ujęciem tej formuły, panowała obawa przed państwem, wrosła w psychikę polską przez lata niewoli.

Tem się tłumaczy, że Polska, która miała możność tworzenia nowego ustroju od nowa w pełnej zgodzie z potrzebami życia i uniknięcia przez to powszechnego kryzysu ustrojowego znalazła się w takim samym położeniu jak najstarsze państwa. Ze w pięć lat po uchwaleniu konstytucji musiała ją reformować, a obecny kryzys trwa jeszcze.

Zycie polityczne Polski na podstawie formuł konstytucyjnych, nie odpowiada życiu społecznemu, samorzutnie się rozwijającemu. — to jest istota kryzysu ustrojowego polskiego i europejskiego.

Mostem organizacyjnym pomiędzy jednostką a władzą w państwie liberalno-indywidualistycznym jest partia polityczna. Dla człowieka-obywatela jest partia czynnikiem tworzącym władzę i wpływającym na kierunek jej działalności, — dla organów władzy jest ona przedstawicielką pewnej liczby obywateli. Współzawodnictwo o władzę i o wpływ wśród obywateli, — co, oczywiście, jedno z drugim się łączy — jest celem i istotą działalności partii.

Zycie społeczne przybiera formy coraz różniejsze, często całkowicie obce zagadnieniom polityki partyjnej, ale bez pośrednictwa partii nie może znaleźć dróg do uwzględnienia swoich postulatów, w ramach ładu prawnego — i to jest znowu czynnikiem kryzysu ustrojowego.

Począwszy od szkolnego kółka gry w piłkę, aż do międzynarodowej olimpiady, pod patronatem naczelnych władz państwowych skupiającej tysiące organizacji i miliony zorganizowanych; począwszy od spółdzielni jajczarskiej w zapadłej polsce, aż do wielkich trustów międzynarodowych, kierujących sprawami ekono-

micznymi świata i dyktujących wskazania gospodarce państwom; począwszy od gminy wiejskiej, utrzymującej przychodnie felcerską, aż do międzynarodowych instytucji sanitarnych Ligi Narodów, począwszy od rady załogowej w kopalni, od zw. zawodowego pracowników, aż do zrzeszeń międzynarodowych pracy i Międzynarodowego Biura Pracy — i t. d. mamy cały nowy świat zrzeszonego życia, o którym nie myśleliśmy, którego nie przeczuwaliśmy jeszcze niedawno.

Czy można ten szalony pęd lekceważyć, czy można nie widzieć, że przechodzi on niewzruszenie ponad fikcją nieprzedawnion, podmiotowych praw jednostki i jej pochodnym liberalizmem indywidualistycznym.

I czy można się dziwić, że pod jego naporem pęknie kombinacja pośrednictwa partyjnego. Czy można tego żałować?

Wychowani w ideałach nieograniczonej wolności przyrodzonej jednostki z trudnością ulegamy naciskowi zrzeszenia; przyzwyczajeni do uważania własności za pierwotne podmioty prawo, nie łatwo wszczepiamy w świadomość prawną pojęcie własności jako funkcji społecznej; przekonani o wyłączności państwowej nieufnie przyjmujemy objawy tworzenia się ładu międzynarodowego; nawykli do operowania frazeologią konstytucyjną według wzoru Rousseau, czy Montesquisa nie znajdujemy wyrazów dość dobrych na oddanie nowych potrzeb ustrojowych. Wszystko to jednak są fakty życia, objawy zbiorowego procesu, w którym Polska bierze udział.

Nowa Polska weszła jako państwo w życie nowej Europy.

Zasadą tego nowego życia politycznego świata jest poszukiwanie takich form ustrojowych, któreby ułatwiły realizację naturalnych potrzeb solidarnej wspólnoty.

Nie chodzi tylko tu o zmianę tego lub innego artykułu ustawy konstytucyjnej. Przeobrażeniu ulega nastawienie psychiczne społeczności ludzkiej. Odpowiadające temu przeobrażeniu zmiany ustrojowe polegać muszą na takim zorganizowaniu państwa, aby zapewniało ono:

- możność bezpośredniego ujawnienia potrzeb społecznych przez odpowiednio zorganizowaną reprezentację interesów;
- rozgraniczenie kompetencji organów, wyrażających wolę społeczną i sprawujących kontrolę oraz organów administracyjnych;
- koordynację tych organów;
- planową trwałość administracji państwa;
- możność stałej współpracy między narodami.

Administrowanie sprawami publicznymi odbywać się powinno nie według suchego szematu, ale według zasad rzeczowego współdziałania pomiędzy inicjatywą jednostki, a wolą zbiorowości tę inicjatywę przyjmująca.

A w życiu, które tych form coraz natarczywiej się domaga, będzie mogła nieustanna i czczą walka partii; demokracji liberalnej, demokracji radykalnej, demokracji republikańskiej, demokracji konstytucyjnej, demokracji narodowej, demokracji chrześcijańskiej, demokracji socjalnej i jak się tam jeszcze te frazeologiczne demokracje nazywają, ustąpić przed zwycięską, solidarną i zorganizowaną demokracją ludzką.

Panuujące dotąd wyłączone hasła wolności i równości czas dziś uzupełnić próbą przynajmniej wcielenia w życie pozytywnego hasła — braterstwa.

## Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 4.XII. (Pat). W d. 4 grudnia odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów dr. Kazimierza Świątalskiego. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów przyjęła między innymi na wniosek ministra pracy i opieki społecznej trzy uchwały z zakresu polityki społecznej, dotyczące planu budownictwa mieszkaniowego robotniczego i pracowników, ubezpieczenia na starość oraz planu akcji pomocy dla bezrobotnych.

## Nowa enuncjacja marszałka Daszyńskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Marsz. Sejmu p. Daszyński w związku z nadchodzącą sesją parlamentarną, w wywiadzie udzielonym klubom dziennikarskim, przedstawił swój pogląd na sytuację, w jakiej znajduje się obecnie Sejm. Pogląd ten streszcza się do stwierdzenia, że ciało ustawodawcze, o ile chce odpowiedzieć swemu zadaniu, to musi stać na gruncie prawa, który jest jedyną jego siłą i który go nie opuści. Proponuje przytem p. marsz. Daszyński zatuzować pogłoski, lansowane ostatnio przez jego towarzyszy parlamentarnych, iż Sejm będzie zmuszony pójść po drodze bezprawia, oraz usiłuje wytłumaczyć próby drugiej międzynarodówki wracania się do wewnętrznych spraw Polski.

Z końcowego ustępu owej enuncjacji p. marsz. Daszyńskiego dowiadujemy się, że mówiąc o prawie, ma on na myśli to, któremu rządzący Polską przed mająm. Dla p. Daszyńskiego wystarczy bowiem jedynie głos większości, większość zresztą przypadkowej i częstokroć nieodpowiedniej by zmusić rząd do ustąpienia.

## Sesja Rady Ligi Narodów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Sekretarjat Ligi Narodów wyznaczył sesję najbliższą Rady na dzień 13 stycznia. Przewodniczyć na sesji będzie min. Zaleski.

## Marszałek Senatu Szymański w Tallinie.

TALLIN, 4.XII. (Pat). Wczoraj przybył do Tallina z Dorpatu marszałek Senatu Szymański. P. marszałek brał udział w uroczystościach uniwersyteckich w Dorpacie. W ciągu dnia dzisiejszego p. marszałek odwiedził szereg instytucji społecznych i kulturalnych w Tallinie, zaznajamiając się z ich działalnością. W dniu jutrzejszym p. marszałek przybędzie do Rygi.

## Odstąpienie tablicy pamiątkowej ku czci Wł. Reymonta.

WARSZAWA, 4.XII. (Pat). Dział 10-godzinny w kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej, poza którą w puszcze marmurowej złożono serce wielkiego pisarza s. p. Władysława Reymonta.

Tablica ta, zaprojektowana i wykonana przez artystę-rzeźbiarza Zygmunta Otto, nosi napis: „Tu spoczywa serce s. p. Władysława Reymonta”. Poświęcenie dokonał ks. biskup Szlagowski. Sam akt złożenia serca Reymonta odbył się kilka dni temu w obecności rodziny zmarłego pisarza, grona literatów oraz przedstawicieli parafii.

## Kandydatura posła Rauschera na wice-ministra.

Donoszą z Berlina, iż propozycja mianowania posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera na stanowisko wice-ministra spraw zagranicznych Rzeszy rozważana jest w tej chwili przez decydujące czynniki niemieckie. Decyzja zapadła ma w ciągu dni najbliższych.

## Możliwość kryzysu gabinetowego w Łotwie.

RYGA, 4.XII. (Pat). Ewentualność kryzysu gabinetowego dotychczas jeszcze jest aktualna. Stale odbywające się narady partii, wchodzących w skład koalicji rządowej, mają na celu zorientowanie się, jak partje te ustosunkują się do wniosku socjalistycznego co do wyrażenia wotum nieufności ministrowi wojny Ozolowi. Z przebiegu narad zdaje się wynikać, iż część bloku głosować będzie za wnioskiem socjalistów i w ten sposób wniosek ten uzyska większość w sejmie, co może za sobą pociągnąć dymisję gabinetu.

## Dziwne właściwości sali sejmowej.

Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.

Charakterystycznym przyczynkiem do nastroju jaki panuje w łonie opozycji w przeddzień zebrania się Sejmu mają być zarządzenia p. marsz. Daszyńskiego na terenie gmachu Sejmowego:

P. Daszyński zwrócił się za pośrednictwem swego biura do prezydium Rady Ministrów z prośbą, by p. premier Świątalski na najbliższe dwa posiedzenia Sejmu wydelego-

wał nie więcej niż dwóch urzędników, powołując się na brak miejsca w sali Sejmowej. Uderzającym szczegółem jest to, iż p. marszałek Sejmu tylko na pierwsze dwa posiedzenia nie ma miejsc dla urzędników państwowych, na następne zaś jakimś dziwnym sposobem będzie mógł salę rozszerzyć spodziewając się więcej urzędników.

## Rząd i parlament wobec umowy z Polską.

BERLIN, 4.XII. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu nacjonalistyczny poseł Schultz ponownie wystąpił z wnioskiem postawienia na porządku dziennym obrad sprawy umowy wyrównawczej z Polską. W dyskusji przedstawiciel partii ludowej pos. Sopf wypowiedział się przeciwko wnioskowi ze względu na to, że sprawa jest jeszcze przedmiotem pertraktacji między rządami.

Przedstawiciel socjalistów dr. Frick domagał się opublikowania umowy, ponieważ — jak zauważa ironicznie — tajna dyplomacja zniknąć już miała jakoby od listopada 1918 roku. W

odpowiedzi zabrał głos kanclerz Rzeszy Mueller, zaznaczając, że rzeczowa dyskusja nad umową wyrównawczą z Polską, która pod względem prawnym jest wyjątkowo skomplikowana, jest niemożliwa, dopóki autentyczny tekst tej umowy nie nadesłany zostanie do Reichstagu, nie nadesłany zaś został dlatego, że rokowania toczą się w dalszym ciągu. Na to oświadczenie poseł nacjonalistyczny Schultz zauważył, że w ten sposób postępując rząd chce pozostawić parlamentowi jedynie możność wypowiedziania mów pogrzebowych.

## ODDZIAŁ P. K. O. w WILNIE.

W połowie grudnia r. b. zostanie uruchomiony

**Oddział P. K. O. w Wilnie**  
przy ul. Mickiewicza Nr. 7.

Czynności tego Oddziału obejmować będą:

**OBRÓT OSZCZĘDNOŚCIOWY, DZIAŁ UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE oraz WPŁATY NA KONTA CZEKOWE P. K. O.**

## Znów zmiana.

MOSKWA, 4.XII. (Pat). Agencja TASS donosi, że wobec nominacji p. Bogomolowa na stanowisko rad-

cy ambasady sowieckiej w Londynie opuszcza on stanowisko posła sowieckiego w Warszawie.

## Jaspar utworzył nowy gabinet.

BRUKSELA, 4.XII. (Pat). — Jaspar złożył dziś królowi w ciągu południa listę nowego gabinetu.

BRUKSELA, 4.XII. (Pat). Jaspar wchodził ministrowie poprzedniego Łądu.

## Kompromis w sprawie reformy konstytucji w Austrii.

WIEN, 4.XII. (Pat). Według informacji z austriackich kół rządowych, kanclerzowi Schoberowi udało się po trzytygodniowych zmudnych rokowaniach z opozycją doprowadzić do kompromisu w sprawie reformy konstytucji. Główne zasady kompromisu zostały już ustalone. Obecnie toczą się rokowania tylko w sprawie szczegółów.

Drugie czytanie przedłożenia na plenum Izby nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu, gdyż socjaldemokraci zażądali, aby sprawozdanie komisji konstytucyjnej ogłoszone zostało drukiem. Popołudniowe dzienniki wiedeńskie wyrażają zadowolenie z takiego obrotu sprawy, podnosząc, że skrajny odłam stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i organizacji Heimwehry parły do szybkiego rozstrzygnięcia sprawy konstytucji choćby w drodze parlamentarnej.

## Bunt wojskowy w Chinach.

SZANGHAJ, 4.XII. (Pat). — Podczas gdy wojna w prowincji Honan, przeciwko siłom Feng-Ju-Sian-ga, została już jakoby zakończona, gdyż rząd narodowy zdołał podobno przekupić generałów Feng-Ju-Tianga, na północnym brzegu Yang-Tse, naprzeciw Nankinu, w okolicach Pukeu, doszło do poważniej-

szych rozruchów, mianowicie w dniu wczorajszym dwie dywizje zbuntowały się, rozbiły wojska rządowe, rozgrabły sklepy i zabrały wszystkie wozy i konie. Zbuntowana wojska kierują się ku północy, niszcząc po drodze miejscowości, leżące wzdłuż linii kolejowej Pukeu-Tjen-Tsin.

## Prasa sowiecka o akcji interwencyjnej mocarstw.

MOSKWA, 4.XII. (Pat). — Dziś opublikowano tekst noty Stanów Zjednoczonych, wręczonej wczoraj wieczorem przez ambasadora francuskiego Herbetta Litwinowowi. Równocześnie ogłoszono odpowiedź rządu sowieckiego na powyższą deklarację, oraz protokół, podpisany przez pełnomocnika muckdeńskiego Tsaja i agenta Narkomindielu Si-manowskiego. Ogłoszone dokumen-

ty przedrukowuje z własnymi komentarzami cała prasa sowiecka. O ile prasa wita z wielkim zadowoleniem protokół narad chińsko-sowieckich przedstawicieli, widząc w nim potwierdzenie faktu, że rząd muckdeński przyjął wszystkie warunki Sowietów, o tyle z całą zapalczywością i złością występuje przeciwko akcji interwencyjnej trzech wielkich mocarstw.

## Katastrofa w kopalni.

KATOWICE, 4.XII. (Pat). Na kopalni „Karnak” w Łagiewnikach zawałił się strop, zasypując dwóch górników, którzy ponieśli śmierć na miejscu. Dotychczas zdołano

wydobyc zwłoki jednego z zabitych. Władze górnicze prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenie.

## WIADOMOŚCI z KOWNA

WYBORY PRZEDSTAWICIELI DO ORGANIZACJI STUDENCKICH.

W uniwersytecie kowieńskim zakończono wybory przedstawicieli do organizacji studenckich. Największą ilość głosów otrzymali przedstawiciele chrześcijańskich demokratów, następnie blok żydowski, tautnikowie i laudynkowie. Polacy w roku zeszłym posiadali jednego przedstawiciela, w roku bieżącym jednak nie wystawili żadnej kandydatury, ponieważ — jak podaje prasa — oświadczyli oni, iż przedstawiciel młodzieży polskiej nie czułby się dostatecznie dobrze w środowisku innych przedstawicieli.

WYBORY DO WIĘKSZICH INSTYTUCJI SAMORZĄDOWYCH.

Wybory do większych instytucji samorządowych zostały już ostatecznie zakończone. Większość wybranych jest bezpartyjną. Z partii kolejno największą ilość głosów otrzymał kandydat tautnikowski, laudynków i w końcu chrześcijański demokrat.

PROCES SOCJALDEMOKRATÓW.

W swoim czasie wiele zainteresowania wywołała rewizja w centralnym Komitecie partii socjaldemokratycznej i w redakcji gazety „Socialdemokrats”. W rezultacie tych rewizji działalność partii została zakazana, a 29 członków partii aresztowano. Władze partii postępowanie kowieńskiego naczelnika powiatu zaskarżyły do sądu i w dniu wczorajszym w sądzie okręgowym odbył się epilog całej tej sprawy. Ze strony poszkodowanych występowali 5 adwokatów, m. in. b. premier Szeżewiczus. Sad okręgowy zadość uczynił skardze i uchylił postanowienie naczelnika powiatu co do zawieszenia działalności partii.

POŁOŻENIE MIĘDZYNARODOWE LITWY.

Wczorajsza „Lietuvos Aidas” zamieszcza obszerny artykuł wstępny, omawiający położenie międzynarodowe Litwy. Gazeta zaprzecza twierdzeniom opozycji, iż Litwa jest izolowana. Sytuacja międzynarodowa Litwy — twierdzi „Lietuvos Aidas” — nie jest gorza, a może nawet lepsza, aniżeli przed przewrotem. Prowadząc politykę niezależną wszystkich zadowoleni nie można. Nieporozumienie kwestii wileńskiej popoiwały wiele państw z zadowoleniem, Litwa jednak nie może sobie na to pozwolić. W zakończeniu artykułu „Lietuvos Aidas” omawia stosunki Litwy z poszczególnymi państwami, stwierdzając, iż mogłoby się one poprawić, a czasem nawet serdecznie.

NARADY W SPRAWIE KŁAJPEDIJKI.

W Kownie rozpoczęły się narady w sprawie kłajpedzkiej. Ze strony niemieckiej występuje poseł niemiecki w Kownie Morath i dwóch urzędników niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz członkowie delegacji kłajpedzkiej.

Przeciwko Hugenbergowi.

BERLIN, 4.XII. (Pat). Przeciwko rządcom Hugenbergowi w stronnictwie niemiecko-narodowym gwałtownie występuje na łamach dzisiejszej „Deutsche Allgemeine Zeitung” wybitny poseł nacjonalistyczny Maurycy Klonne.

Hugenberg — pisze poseł Klonne — jest przekonanym, że z wielką partią polityczną można postępować jak z jakim korpusem wojskowym, t. j. że można rozkazywać i posługiwac się nią, zmuszając członków inaczej myślących do bezwzględnej posłuszeństwa. P. Hugenberg chce zastąpić przekonania polityczne ślepa subordynacja, a uczucie wierności bezwzględnym musem. Gospodarka taka, wedle posła Klonne — długo trwać nie mogła i obecnie nadeszła chwila, w której i najwjerniejsi nie chcą, aby to, co uważali za swą prawdę, poświęcić lojalności, która stała się w ostatnim czasie nie do zniesienia. Poseł Klonne sądzi, że władza Hugenberga jest już złamana.

Nowy kardynał.

RZYM, 4.XII. (Pat). Nuncjusz papieski Pacelli mianowany został kardynałem.

## Stan wyjątkowy na terenie gmachu sejmowego

Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.

Kancelarja marsz. Sejmu przy-mowała przedwczoraj prawdopodobnie jak przed 30 dniami zapisy na bilety na wczorajsze posiedzenie plenarne Sejmu. Bilety te w ogólnej ilości zaledwie 100 wydawać będzie kancelarja jedynie zaufanym i pewnym osobom. Jest to dowód, że marsz. Sejmu utrzymuje w dalszym ciągu stan wyjątkowy na terenie całego gmachu. Stan taki dla pracy dziennikarzy, działających w Sejmie jest niemożliwy, albowiem nie pozwala na do dokładne informowa-

nie się o przebiegu obrad. Wywołać więc on musi ostry sprzeciw ze strony władz klubów dziennikarzy wobec marsz. Sejmu.

Dowiadujemy się, że podczas dzisiejszej debaty generalnej przemawiać mają w pierwszym rzędzie posłowie: Niedziałkowski z ramienia PPS (CKW), poseł Róg z Wyzwolenia, poseł Dąbski ze Stronnictwa Chłopskiego i poseł Rybarski ze Stronnictwa Narodowego. Klub BBWR. zbierze się na posiedzenie dziś o godz. 11.

## Min. Matuszewski wygłosi exposé budżetowe.

Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.

Wygłoszenie exposé budżetowego przez kierownika min. Skarbu p. Matuszewskiego na posiedzeniu

Sejmu w dniu wczorajszym zostało zdecydowane pozytywnie.

## Dr. E. GLOBUS

choroby skórne i weneryczne  
POWRÓCIŁ  
Wileńska 22 (10—12 i 5—7)

### Kapitał amerykański na rozdrożu.

Redaktor polityczny wielkiego dziennika paryskiego „Matin” Stephen Lauzanne, przedstawia w poniższym artykule obraz obecnych nastrojów i walki poglądów wśród sfer robotniczych i przemysłowych w Stanach Zjednoczonych. Obraz ten jest tem bardziej interesujący i pełen znaczenia, iż fakty i opinie w nim przytoczone odnoszą się do obecnego okresu kryzysowego po wielkim krachu giełdowym w Ameryce.

Ciekawa, bardzo ciekawa dyskusja wywiązała się na kongresie związków amerykańskich robotników metalurgicznych w Toronto. Delegat oficjalny American Federation of Labor, Matthew Woll, zabił na alarm:

— Uwaga, obywateli, wołał delegat, staczymy się w przepaść bezrobocia i ruiny z winy Europy która wysysa stąd wszystkie kapitały... Czy wiecie, ile kapitałów amerykańskich jest obecnie inwestowanych w przedsiębiorstwach europejskich lub orientalnych? Równy 27 miliardów dolarów!... Pomyślcie, ile płac zarobkowych, urwanych naszym robotnikom, przedstawia ta suma, wy pożyczona przemysłowi europejskiemu lub azjatyckiemu! Pomyślcie, że każdy przemysłowiec amerykański, który zakłada filię zagranicą, zabiera Amerykę, dając chleb i zarobek obcym!...

— Nieubлагanie cytuję dalej obywateli. Zakłady w Ludlow, przetwarzające konopie i zatrudniające 400 robotników, zostają przeniesione do Indji; 400 robotników-Amerykanów cierpi na brak pracy. Fabryka porcelany pod Bostonem, zatrudniająca 600 robotników, zainstalowała swą filię w Niemczech; filja ta prosperuje tak świetnie, iż zakłady macierzyste w Ameryce wołały zamknąć swe bramy i zwolnić zupełnie 600 robotników. W ten sposób, w ciągu 5 lat, około 2.000 filij lub przedsiębiorstw zostało założonych w Niemczech, w Belgii, we Francji, we Włoszech przez wielkie firmy amerykańskie. Te 2.000 filij daje pracę i zarobek co najmniej 100.000 robotników europejskich, to znaczy, iż pozabawiają one pracy 100.000 robotników amerykańskich.

— To też, konkluduje delegat A. F. L., domagamy się interwencji kongresu. Domagamy się wydania prawa, zabraniającego amerykańskim posiadaczom patentów fabrykowania swych produktów gdzie indziej, niż w Ameryce.

Oczywiście, rezolucja tej treści została przez kongres w Toronto przyjęta jednogłośnie.

A teraz objaw ciekawy, z zupełnie innej strony, do zanotowania. Ekonomisci amerykańscy wydają się być tego samego mniemania, co robotnicy amerykańscy. Oto co pisze w tej materii pewien ekonomista w „Magazine of Wall Street”:

„Nie ma dnia prawie, aby któryś z naszych przemysłów nie przeprowadzał się zagranicę; onegdaj Henry Ford przeprowadził do Irlandji swą fabrykę traktorów; wczoraj General Motors wykupił największą fabrykę samochodową w Niemczech Oppla; jutro będą to samo czyniły inne firmy, o których się już mówi... I jakże się tu dziwić zaniepokojeniu wśród robotników? Bardzo to dobrze być bankierami świata i pozwolić naszym rentjerom odcinać kupony od papierów zagranicznych. Ale co jest napewno mniej korzystnym, to cofanie się z drogi uprzemysłowienia, rezygnowanie z ambicji pozostania nadal największą fabryką świata. Jeśli już wszystkie nasze fabryki mają wyprowadzić się do Europy, to możeby było sensowniej otworzyć odrazu szluzę emigracyjną i pozwolić zalać Amerykę przez robotników europejskich”.

Inne pisma posuwają się jeszcze dalej w swych groźbach i żalach.

Coż więc powinni robić „biedni” przemysłowcy amerykańscy? Gdy wyprowadzają się do Europy ze swymi kapitałami, maszynami, metodami pracy — oskarża się ich u nas, w Europie, o chęć podboju Starego Świata, nazywa się ich imperialistami, podejrzewa się ich o czarne zamysły wazalizacji Europy, obwinia się ich o szerzenie drożyzny i nędzy. Ale w tej samej chwili, te same zarzuty wytacza się im w ojczyźnie ich, w Ameryce, odwracając tylko ostrze tych zarzutów: zdradzają Świat Nowy dla Starego, dezertują, uprawiają defetyzm, skazują kraj na nędzę i bezrobocie it. d.

Kto rozwiąże ten problem? Czy jedni i ci sami ludzie mogą być zdrzącami i przestępcami tu i tam? Czy, jeśli Ameryka oburza się na dezercję swych przemysłowców, może czynić to samo Europa, do której ci dezercy przywożą dolary i maszyny?

— Ciężkie czasy!

### Czterechsetna rocznica „Statutu Litewskiego”.

Dnia 30 listopada r. b. społeczeństwo białoruskie w Wilnie uczciło specjalnym obchodem przypadające w tym dniu czterechsetlecie ogłoszenia pierwszego kodeksu litewsko-białoruskiego prawodawstwa — t. zw. „Statutu Litewskiego”.

Obchód zagalął p. A. Trepka, poczem p. A. Łuckiewicz wygłosił referat p. t. „Statut W. Ks. Litewskiego na tle ewolucji stosunków społecznych na Białorusi”. Prelegent dając ogólną charakterystykę stosunków prawno społecznych na Białorusi w w. XVI, między innymi zaznaczył, że ogólnie obowiązującymi normami prawnymi na Białorusi aż do w. XVI były t. zw. „kopne” sady, oparte na prawie zwyczajowym. „Kopne” sady obowiązywały wszystkie warstwy ludności. W miarę jednak podnoszenia się wyodrębnienia stanu szlacheckiego, szlachta zaczyna stopniowo uchylać się od kompetencji „kopnych” sądów, które już na początku w. XVI zachowują swą moc tylko w odniesieniu do ludności włościańskiej.

Z drugiej strony w związku z

rozwojem stosunków społecznych na Białorusi w w. XVI już nie wystarczało prawo zwyczajowe ani też poszczególne przywileje wielkości. Wskutek więc tych procesów tak ekonomicznych jakoteż i ogólnie kulturalnych wzrasta potrzeba ujęcia wszystkich dziedzin życia społecznego w ogólnie odwołujące się na całym terenie W. Ks. Litewskiego normy prawne. Otóż rezultatem powyższego było ogłoszenie w r. 1529 pierwszego „Statutu Litewskiego”.

Następny odczyt na temat: „Statut W. Ks. Litewskiego jako pomnik białoruskiego prawodawstwa” wygłosił p. A. Zeniuk, który między innymi podkreślił, iż, jakkolwiek w skład W. Ks. Litewskiego oprócz ziem białoruskich wchodziły ziemie etnograficzne lotewskie i ukraińskie to jednak pierwszy „Statut Litewski” z r. 1529 był redagowany w języku wyłącznie białoruskim, co świadczy w ówczesnej przewadze kulturalnej żywiołu białoruskiego. Statut 1529 r. wskutek szybkiego rozwoju stosunków społecznych

wkrótce przestał odpowiadać potrzebom współczesnego życia, co wywołało ukazanie się w r. 1566 „Statutu Litewskiego” już w drugiej redakcji zawierającej między innymi ciekawy artykuł, orzekający, że językiem urzędowym W. Ks. Litewskiego jest język białoruski.

W r. 1588 przy czynnym udziale podkanclerzego Lwa Sapiehy wydany został „Statut Litewski” w trzeciej redakcji, który obowiązywał na terenie W. Ks. Lit. aż do końca istnienia Rzeczypospolitej Polskiej a nawet częściowo i po rozbiorach.

Trecim z kolei referentem był dr. J. Stankiewicz, który mówił o języku Statutu Litewskiego, podkreślając jego wyrobienie w zakresie terminologii prawnej, do której się zastosował nawet późniejszy przekład polski.

### Oświadczenie p. premiera w sprawie poprawy bytu urzędników.

WARSZAWA, 4. XII (Pat). Dnia 4 b. m. prezes rady ministrów Kazimierz Świąłowski przyjął przedstawicieli 13 związków pracowniczych, którzy zgłosili się do premiera w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych. W złożonym oświadczeniu p. premier podkreślił m. in. niebezpieczeństwo dającego się zauważyć w ostatnich czasach zepchnięcia sprawy poprawy bytu pracowników państwowych na tory polityczne. Dalej p. premier stwierdził, że nikogo nie upowiadniał do publikowania w prasie swych rozmowy z przedstawicielami komisji porozumiewawczej pracowników państwowych. Treść rozmowy została w wielu punktach w sposób istotny skazana.

O samej sprawie poprawy bytu pracowników państwowych — oświadczył prem. Świąłowski — rozmawiać mogę z panami tylko jako szef rządu z pracownikami państwa, któremu jednakowo służymy. Ubiłobyłbym godność pańców, gdybym rozmawiał z nimi jako pracodawca z pracownikami. Materiale zaopatrzenie pracowników państwowych wymaga polepszenia. Teza ta jest słuszna, ten postulat musi być realizowany konsekwentnie, może to jednak być dokonane tylko stopniowo i tylko w miarę rzeczywistych możliwości państwa.

Podkreśliwszy, że poprawa bytu urzędników państwowych wymagałaby wydatnego zwiększenia wydatków personalnych, które i tak stanowią prawie dwa miliony, z drugiej zaś strony, że podwyższenie wypłat z podatków w momencie gospodarczym trudnym nie jest zasadniczo, premier oświadczył: Nie mogę panom w najbliższej przyszłości obiecać wydatnej podwyżki uposażenia. Znam dobrze wszystkie postulaty pracowników państwowych i nie przechodzę nad nimi do porządku dziennego. Droga jednak, jaką się wypada, może być w najbliższej przyszłości tylko następująca: 1) W bieżącym jeszcze roku budżetowym z osiągniętej nadwyżki kasowej wypłacono będzie część dodatków mieszkaniowych z rok 1928. Część ta wynosić będzie od 25 do 33 proc. tak, by najgorzej płatne kategorie pracowników „mogły otrzymać większy procent dodatku”. 2) Uważam za słuszny postulat skoordynowania postanowień ustawy emerytalnej pracowników państwowych z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych tak, by zachowana była ciągłość funduszy przy przechodzeniu na służbę państwową i odwrotnie. Przeprowadzenie tych przepisów polecił ministerstwu skarbu. 3) Godzę się na normalizację pragmatyki służbowej pracowników państwowych. Prace nad tem zleci komisji dla usprawnienia administracji państwowej, jaka istnieje przy Prezydium Rady Ministrów. 4) Składam za słuszny postulat skoordynowania nie złożonych mi przez poszczególne organizacje dezyderatów w sprawach pomocy lekarskiej i pomocy szkolnej.

Wnioski, jakie w tych dniach zostaną mi złożone, traktować będę z całą zyczliwością, zawsze jednak tylko w takich granicach, które zapewniają mi będą równowagę budżetową. Wkońcu p. premier zaznaczył, że od każdego pracownika państwowego wymagać musi nietylko rozumnej troski o dobro tej służby, którą pełni, ale i wyrobienia obywatela, które nie pozwala żądać od państwa więcej, aniżeli państwo dać może. W jeszcze większym stopniu dotyczy to przedstawicieli zawodowych organizacji urzędniczych.

### Dalsza ucieczka kolonistów niemieckich.

RYGA, 4. XII (Pat). Do Rygi przybył w dniu dzisiejszym trzeci z kolei eszelon z niemieckimi kolonistami. W skład eszelonu wchodzi 390 osób. Przed wyjazdem z Moskwy bolszewicy zatrzymali 60 osób, którym cofnięto w ostatniej chwili zezwolenie na wyjazd.

## Bronisław Chłopicki

Inspektor Szkolny na pow. oszmiański, b. Inspektor Szkolny na m. Wilno  
zmarł dnia 3-go grudnia 1929 r.  
O czem zawiadamia  
Kurator Okręgu Szkolnego.

### Sowiecom ufać nie można.

BERLIN, 4. XII (Pat). Poselstwo chińskie w Berlinie komunikuje: Rząd chiński nie może ufać Sowietom. Zgodnie ze swą polityką pokojową rząd chiński nie pominał żadnej okazji, aby w drodze rokowań bezpośrednich dojść do tego celu. Zawiedziony w nadziejach swych, wystąpił on z propozycją oddania całej sprawy do rozstrzygnięcia międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu. Rząd sowiecki jednakowoż propozycję chińską odrzucił i wybrał raczej siłę brutalną, naruszając tem samem wszystkie uroczyste przyrzeczenia.

### Międzynarodowa sytuacja Sowieców.

MOSKWA, 4. XII (Pat). Litwinów wygłosił dziś na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego dwugodzinne exposé w sprawie międzynarodowej sytuacji Sowieców. Litwinów dowodził m. in., że wśród państw kapitalistycznych istnieją poważne przeciwieństwa oraz niestałość politycznej linii. Zgodnie są wszystkie te państwa jedynie wtedy, jeżeli chodzi o niezychliwość, a w wielu wypadkach nawet wrogi stosunek do ZSRR. Omówiwszy obszernie konflikt sowiecko-chiński, Litwinów scharakteryzował stosunki, łączące ZSRR z poszczególnymi państwami. Mówiąc o Polsce, Litwinów oświadczył: Wprawdzie polskie sfery rządzące uważają, że sto-

Pod hasłem „divide et impera” dyplomacja sowiecka usiłuje wyłudzić od poszczególnych dowódców wojsk chińskich koncesje. Rozpowszechniane przez stronę rosyjską wiadomości, jakoby chińskie władze lokalne we wschodnich prowincjach przyjęły żądania rosyjskie, służąc mają widocznie do obalania opinii publicznej i do uniemożliwienia rządowi chińskiemu wykonywania jednolitej kontroli w sprawach polityki zagranicznej. W ten sposób świat cały ma sposobność przekonać się, że niemożliwym jest ufać rządowi sowieckiemu w sprawach objętych prawem międzynarodowem.

sunki między Polską i ZSRR są poprawne, my jednak mamy inne pojęcie o tem, co jest poprawne, i radzibyśmy byli, aby nastąpiło większe między Sowiecami a Polską zbliżenie. Litwinów podkreślił jednak, że ostatnio rozwinęły się dość znacznie polsko-sowieckie stosunki handlowe. Natomiast z wielkim uznaniem mówił Litwinów o przyjacielskich stosunkach z Gdańskiem. Wkońcu Litwinów dochodzi do konkluzji, że dopóki istnieją państwa kapitalistyczne, dopóty Związek Sowiecki narażony jest na niebezpieczeństwo. Musimy dbać o to, kończy Litwinów, aby czerwona armia była zawsze gotowa przyjąć każde wyzwanie.

### Instytut naukowy Europy Wschodniej.

Grono działaczy, zajmujących się zagadnieniami Wschodu Europy zatwierdziło w ostatnich czasach utworzenie w Wilnie Instytutu Naukowego Europy Wschodniej, którego zadania mają objąć:

- a) badanie ziem i ludów położonych między morzami Czarnem, a Bałtykiem pod względem historycznym, geograficznym, gospodarczym, kulturalnym i politycznym.
- b) organizowanie systematycznego studjum w tym zakresie celem szerzenia wiedzy w tych dziedzinach zarówno wśród Polaków jak i innych narodowości zamieszkujących omawiane ziemie.

Instytut zamierza przystąpić do opracowania poszczególnych zagadnień w powyższym zakresie, utworzyć bibliotekę, urządzać zjazdy uczonych i działaczy społecznych,

### Przybycie wycieczki lotewskiej.

O godz. 22.30 we środę przybyła do Wilna wycieczka lotewska z Dyneburga, urządzona przez tamtejszy oddział Tow. Polsko Łotewskiego Zbliżenia. Wycieczka przewodniczył konsul polski z Dyneburga p. Świerżbiński, który przybył w towarzyszeniu swej małżonki p. Antoniny Świerżbińskiej. Wycieczka składa się z 16 osób. Przybyli: burmistrz m. Dźwińska Janis Woland, prezes Tow. Zbliżenia Fryderyk Anze, proboszcz ks. Adam Wizul, wice-

oraz prowadzić systematyczne wykłady i odczyty.

Grono założycieli Instytutu stanowią pp. sen. Witold Abramowicz, b. wojewoda Piotr Dunin-Borkowski, prof. Stefan Ehrenkreutz, nacelnik Wydz. Wschodniego M. S. Z. Tadeusz Hołwko, pos. Janusz Jędrzejewicz, pos. Jan Piłsudski, członek zarządu Instytutu Badań Narodowościowych Marjan Świechowski i b. poseł red. Joachim Wolorzynowski.

Wobec zupełnego zaniedbania w dziedzinie studjum stosunków wschodnio-europejskich w Polsce, inicjatywa powyższa zasługuje na wielkie uznanie. Instytut ten powinien zastąpić odpowiednie oddawna istniejące instytucje naukowe niemieckie we Wrocławiu i Królewcu, do których badacze z Polski zmuszani byli dotychczas się udawać.

prezes Związku Polaków na Łotwie Łasewicz, dyrektor letgalskiego konserwatorium muzycznego Krumins, profesorowie tegoż konserwatorium Widberg, Komisars, Gabriela Wikne-Apinis, artystka śpiewaczka, prof. Simons, p. Jakubowiczowa, przewodnicząca Tow. Dobroczynności, dyrektor dr. Hübzman (pianista), prezes stowarzyszenia „Harfa” Bryc, p. Anzówna i p. Baużykówna. Wycieczka wyjechała w środę o godz. 5 po południu z Dyneburga.

Gdy pociąg zjechał na dworzec wileński, orkiestra Przystosobienia Wojskowego odegrała narodowy hymn lotewski, a następnie polski. Gości lotewskich powitali na dworcu p. wicewój. Stefan Kirtiklis, przybyły umyślnie z Warszawy radca ministerjalny p. Łubiński z Min. Spraw Zagranicznych, prezydent m. Wilna Folejewski, konsul lotewski Donas, starosta grodzki Iżora, dyrektor konserwatorium muzycznego Wyleżyński, prezydent Związku Zaw. Literatów, Syndykatu Dziennikarzy Wil., artyści dramatyczni Reduty z dyr. Juljuszem Osterwą na czele i wieloimnych osób wileńskiego świata muzycznego, artystycznego i literackiego. Po serdecznych przywitaniach goście udali się samochodami do miasta i zamieszkali częścią w hotelu Georges’a, częścią w hotelu Bristol.

### Proces o zwolnienie poborowych.

ŁWÓW, 4. XII. (Pat). Wczoraj przez sąd wojewódzki wznowiona została rozprawa przeciwko majorowi-lekarszowi Urbanowiczowi, oskarżonemu o zwalnianie poborowych za opłatą. Rozprawa ta w październiku r. b. została odcieczona celem powołania świadków. Na wczorajszej rozprawie mjr. Urbanowicz zeznał, że nie poczyna się do winy. Rozprawa potrwa kilkanaście dni, przyczem zeznawać ma około 200 świadków.

### Ugi przy nabywaniu świadectw i przekwalifikowanie przedsiębiorstw do niższych kategorii.

Izba Skarbowa w Wilnie otrzymała okólnik Ministerstwa Skarbu z L. D. V. 8551-4 w sprawie przekwalifikowania przedsiębiorstw bez składania poddań do niższych kategorii przy wykonywaniu świadectw przemysłowych na rok 1930.

Właściciele t. zw. „hurtowych składów piwa”, w których dokonywane są jedynie wyłączone sprzedawanie piwa, mogą nabywać świadectwa przemysłowe III-ciej kategorii handlowej, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają najwyżej jednego dorosłego najmniejszego subiekta. Nadmieniamy przy tem, że jeżeli przy przedsiębiorstwie utrzymywane są więcej niż 2 oddzielne sklepy lub chociażby jeden skład, lecz poza obrębem obiektu, na którego terenie położone jest przedsiębiorstwo, muszą one nabyć świadectwo II-giej kat.

Właściciele dorozek samochodowych muszą nabyć świadectwa przemysłowe: dla przedsiębiorstw, posiadających tylko jedną najwyżej 6-cio osobową dorozkę samochodową, IV kateg. handl., a dla przedsiębiorstw posiadających niewięcej niż 3 dorozki samochodowe (najwyżej 6-osobowe), względnie 1 autobus najwyżej 20-osobowy, III kat. han. Okólnik przesyła zamocza, że przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej utrzymywane pomiędzy dwiema miejscowościami, wliczone w świadectwa podług wyższej taryfy w tej miejscowości, gdzie przedsiębiorstwa stale zamieszkują.

Ubożna sprzedaż wyrobów tytoniowych w księgarniach i przedsiębiorstwach handlu towarowego, jak również sprzedaż domowa tychże wyrobów w restauracjach, może być wykonywana bez oddzielnego świadectwa, o ile sprzedaż odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

Zakłady gastronomiczne, restauracje, cukiernie, kawiarnie, młeczarnie oraz piwarne mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kat. handl., o ile w przedsiębiorstwach tych sprzedaje się wyłącznie następujące trunki pochodzenia krajowego: piwo zawierające 21 pól proc. alkoholu, miód oraz wina owocowe, a liczba zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny.

### Składajcie ofiary, kupujcie nalepki VIII-go Tygodnia Akademika.

JAN BUŁHAK  
artysta-fotograf.  
Jagiellońska 8, tel. 968. Przyjmuje 9-6.

### Goście z Łotwy.

Jak bardzo wskazanem jest by Wilno wzięło na siebie rolę promieniowania wieści o Polsce na kraje nadbałtyckie świadczy fakt odwiedzania się wzajemnego z Łotwą, które zapoczątkowała Reduta parę lat temu, potem Echo, zespół śpiewaczy, a dziś wycieczka przedstawicieli świata artystyczno-literackiego z nad Dźwiny.

Nie od rzeczy też będzie wobec dzisiejszej wycieczki, przypomnieć naszym czytelnikom jak się przedstawia rozwój i wysiłek intelektualny Łotyszów. Dane czerpiemy z pięknego wydawnictwa La Lettonie pittoresque et sa vie actuelle książki albumu opracowanej przez prof. dr. Alfr. Bilmasa i V. Pengerots’a wyd. w 1927, więc zapewne, wszystkie cyfry wydawnictwa trzeba jeszcze podnieść, gdyż Łotwa pod względem kulturalnym rozwija się nader szybko. Najlepszym tego dowodem jest stała twórczość narodowa oparta na motywach ludowych i krajowych. Język Łotyszów jest jednym ze starych narzeczy bałtyckich, z tej samej rodziny co staro-pruski, litewski i przedstawia pewne pokrewieństwa z sanskrytem i greką. Pierwszą książkę lotewską, katechizm St. Piotra Canisiusa, drukowało Wilno w 1585 r., w czem ma-

my jeden dowód więcej o promieniowaniu kulturalnym naszej stolicy na okoliczne kraje. Folklor lotewski jest bardzo bogaty. Pieśni ludowe, tak jak i litewskie, zwane *Dainas*, zebrane przez Krisjanisa Baronsa sięgają cyfry 218.000. Legendy, bajki i przysłowia, zebrał dr. A. Billenstein i wielu innych uczonych. Z legendy historia Videwudsa, Wajdewudasa, starca — ojca Łotyszów, oraz Laczpleśisa, zabójcy niedźwiedzi, u szczytów siły niedźwiedzi, są najbardziej znane i popularne. Walczy on z Czarnym Rycerzem, odbudowuje zamek światła, ratuje swój lud, organizuje państwo. Opowieści o tym bohaterze narodowym dały temat poetom Rainisowi do dramatu, muzykowi Medinsowi do opery *Ugnus un Nakts* (Ogień i noc), oraz do poetam *Locepłesis* pióra A. Pumpura.

Inny bohater, Kurbands, dokonywał jak Herkules różnych czynów nadludzkich, a znów inny Kaunis oszukuje samego diabła chytrnością. Tak była przedstawiana ustami ludu walka człowieka z naturą i wszelką przemocą. Poza tem do różnych miejsc przywiązane są legendy. Stare wierzenia lotewskie, ich kult sił przyrody, słońca, gwiazd, wody, ognia, odnajdują się w pieś-

niach np. Ś-tojańskich, zwanych Ligo, i do dziś w obchodach ogni śpiewanych.

Śpiew jest w Łotwie bardzo rozpowszechniony, dwa lata temu gościliśmy wszak chór Echo, który od był propagandowy i triumfalny objazd po Europie z narodowem, jakże ciekawymi pieśniami! Na VI kongresie śpiewaczym w Rydze stanęło 160 chórów z 6500 śpiewakami.

Opery piszą p. J. Medins autor *Ognia i Nocy*, *Bogów i ludzi*, Tomcia Palucha, p. A. Kalnins napisał *Salniciki*, p. E. Melngailis stworzył balet *Róża z Turajdy*.

Książek wychodzi dużo i coraz więcej: (w 1925-1918) z przewagą ogromną języka lotewskiego, są we francuskim, niemieckim, rosyjskim i żydowskim języku, nawet po angielsku, tylko po polsku nie widzimy (w spisie z r. 1927) ani jednej Pism wychodzi 60 codziennych i 124 tygodniowych lub miesięczników naukowych lub artystycznych, kalendarzy ukazują się aż 177, jest to bardzo porywisty rodzaj książki. W 1922 Łotwa obchodziła stulecie swej prasy. W 1924 odbył się też I-szy Kongres Prasy w Rydze. Wiele piszą poważnych dzieł o swym kraju fanatycznie przywiązani doń uczeni i literaci: T. Zeifert, A. Prande, J. Dombrowski, J. Missius, dr. Balodis, to są najbardziej znane i zasłużone nazwiska. Kilka wydawniczych firm drukuje książki lotewskie niezmiernie

starannie i z wytwornością europejską.

Wiemy iż Ryga posiada prócz starej tak znanej naszym ziemianom Politechniki, Pałac Sztuki i muzeum narodowe z galerią obrazów i zbiorami etnograficznymi, Szkołę Sztuk Pięknych, Konserwatorium i Uniwersytet z II fakultetami i 6.000 słuchaczami.

Teatrów jest w Rydze pięć: opera, teatr lotewski, rosyjski, niemiecki i poświęcony nowej sztuce, teatr artystyczny. Wszystkie stoją na wysokim poziomie, opera posiada wybitne siły, a dramat i komedia przedstawiciele pierwszorzędnych grających często w dwóch językach, przy wystawie i kostiumach jakichby się nie powstydził Paryż. Z wycieczki przed kilku laty jaka zrobiła tam Reduta, (z Weselom i Przepiórką), wynieśliśmy wrażenie bardzo ciekawych prób scenicznych na sztuce Ligatura, dekoracyjnie rozwiązanych niezmiernie pomyslowo, przelicznicze stylowo pod względem strojów i *mise en scene* odegranej Adrienny Lecouvreur Sardou, oraz świetnie wystawionej sztuki *Obryw Gonczarowa*.

Ruch kultury narodowej lotewskiej zdaje się nam kroczyć po najszcześniejszej drodze sięgania po natchnienie do praźródła ludowych tradycji, opowieści, pieśni i bajek, do literatury ludowej, niepisanej, ale wspaniale żywej jak wspaniale

wą jest mowa każdego narodu i jego do niej przywiązanie opierające się wszelkim próbom wydraczenia mu tego skarbu. Tak jak współcześni literaci lotewscy sięgają do tych tradycji by pisać swe utwory, tak znów artyści biorą natchnienie w zdobnictwie ludowym by tworzyć porcelany, fajanse, tkaniny, rękawice, szale, ozdoby oparte na motywach wspaniałego zaiste stroju ludowego lotewskiej kobiety, przypominającego średniowieczne kasztelanek ze swą koroną, spinkami i białymi szalami ozdobionymi kolorowym haftem.

Wszystkie te piękne zabytki oglądaliśmy w muzeum etnograficznym w Rydze. Wizyta naszych gości miała na celu nawiązanie w dalszym ciągu stosunków kulturalnych, które na gruncie sztuki, nauki, poezji i literatury zawsze najlepiej się udają, najprędzej pozwalają poznać duszę narodu, i są najwybitniejszym wyrazem jego dążeń i aspiracji.

A że z naszymi najbliższymi sąsiadami przybywa i doskonale znawca stosunków lotewskich długoletni i wielce ceniony konsul p. Świerżbiński z małżonką, więc kontakt pod jego przewodnictwem nawiąże się jeszcze łatwiej i ściślejże można będzie ustalić stosunki artystyczno-kulturalne pomiędzy Wilnem i Łotwą, co obu tylko na dobre wyjść mogą. Bo zrozumieć duszę

narodów, ich umiłowania i ideały, to droga do związków, zapewniających wzmocnienie zobopólne.

Hel. Romer.

### Wycieczka z Łotwy na dzisiejszej Środzie Literackiej.

Związek Literatów podejmować będzie dziś wieczorem o godzinie 8-ej w swej siedzibie (Ostrowska 9) wycieczkę wilyńskich działaczy z Łotwy, którzy przybyli wczoraj wieczorem do Wilna. Ta 83-cia Środa Literacka poświęcona będzie sprawie zbliżenia polsko-lotewskiego.

Po powitaniu gości przemawiać będą: prezes Oddziału Tow. Zbliżenia lot-polu — p. Fr. Anze, organizator polskiego teatru na Łotwie ks. A. Wizul i prezes Związku Polaków na Łotwie poseł J. Wilpiszewski. Prócz tego w skład wycieczki wchodzi m. in.: burmistrz m. Dyneburga J. Woland, prefekt m. Dyneburga p. K. Berkis, wiceprezes Zw. Polaków na Łotwie w. St. Łasewicz, konsul p. M. Świerżbiński, por. Apinis, prezes. Słow. „Harfa” p. J. Bryc, p. Breżo — oraz panie konsulowa Świerżbińska, Anzówna, Kruminowa, Wolandowa, Jakubowiczowa, Batżykówna. Profesorowie konserwatorium: pp. dyr. P. Kruminsz (skrzypce), p. Komisars (wiolonczela), p. Simons (flet), p. Gabriela Apinis-Wiknska (śpiew), dr. Hübzman i p. Komisars (fort). Wykonają szereg dzieł kompozytorów lotewskich: Medina, Witola, koncert na flet Demersmana, P. Szuberta, Darczyna i trio Ed. Lade.

Wstęp dla członków, sympatyków i gości na zwykłych zasadach. Stroje wizytowe.

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Proces o zwrot kościołów katolickich.

Pierwszy proces, wytoczony przez wileńską kurję metropolitalną przeciwko cerkwi prawosławnej w Polsce o zwrot kościołów i dóbr kościelnych, pozostających w posiadaniu cerkwi, wszedł na wokandy Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Powództwo obejmuje sześć spraw o obiekty w Białowieży, Cichej Woli, Gródku, Nowej Woli, Trypolanach i Jazynie.

Sąd Okręgowy powziął decyzję odcroczenia rozstrzygnięcia, do czasu przedstawienia ścisłych danych pomiarowych obiektów ziemskich, figurujących w powództwie.

Zastrzeżenia, wysunięte przez stronę przeciwną w sprawie rzekomych braków formalnych, Sąd oddalił.

## Powiat suwalski dla żołnierzy KOP-u.

W lokalu starostwa suwalskiego odbyło się, z inicjatywy miejscowego starosty, p. Malinowskiego, zebranie przedstawicieli instytucji państwowych, duchowieństwa i organizacji społecznych w sprawie urządzenia gwiazdki dla żołnierzy KOP-u, strzegących granicy z Niemcami i Litwą, na odcinku powiatu suwalskiego.

Uchwalono rozelać listy ofiar do wszystkich instytucji społecznych a także poszczególnych osób. Termin zwrotu list ustalono na 15 grudnia. Zorganizowania technicznego akcji podjęła się p. Helena Tyszkowa, zaś ks. dziekan Gumowski podjął się przeprowadzenia zbiórki na listy ofiar w podległych mu parafiach.

## Ferment w armii litewskiej.

Onegdaj na odcinku granicznym Marcinka w rejonie wsi Gudele przekroczył granicę i został aresztowany przez patrol K. O. P. niejaki Edward Adowicz, który podał się za podoficera garnizonu olickiego. Znalono u niego w kieszeni listki z nazwiskami żołnierzy, którzy mieli być przetrzymywani w obozie w miejscowości Suwałki.

Z kilku towarzyszymi. Na pograniczu polsko-litewskim zbiegłymi zostali zatrzymani przez litewską straż graniczną i osadzeni w strażnicy, skąd Adowiczowi udało się zbiec i skierować przedostać się na terytorium polskie.

## Zastrzelony podczas przekraczania granicy.

W dniu 2 b. m. na pograniczu polsko-województwa w rejonie wsi Ukropowice na odcinku wilejskim, został zastrzelony przez

żołnierzy sowieckich niejaki Adam Daszkiewicz, który drogą nielegalną uświatlował dostać się do Polski, gdzie posiada krewnych.

## Śmierć od wybuchu granatu.

Pozostałości po wojnie światowej, granaty, znajdujące się tu i ówdzie, są często powodem śmierci i okaleczeń nieostrożnych ludzi. W tych dniach mieszkał wsi Swinach w pow. horochowski, woj. lubelskiego, 20 l. Michał Koleniuk i 12 l. Archip

Bondarczuk, znaleźli na łakach granat. Manipulując nim spowodowali wybuch, który zabił Koleniuka na miejscu, a Bondarczuka tak poszarpał, że odwieziono do szpitala walczą z śmiercią.

## Zbrodnice podpalenie.

We wsi Szyszele gminy podbrzeskiej wybuchł pożar, którego pastwą padły zabudowania Konstantego Jowelskiego.

Zachodzi podejrzenie, iż właściciel sam podpalił swe zabudowania w celu uzyskania wysokiej asekuracji.

## Tylko czytać, pisać i rachować.

Otrzymujemy następujący list:

W związku z artykułem p. J. P. Pi-sarza-Rymasa p. t. „Pokłosia” wydrukowanym w Nr. 275 „Stowa” 28-go listopada r. b. uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie w swym poczytnym piśmie „Kurjerze Wileńskim” listu otwartego do autora „Pokłosia”.

nawcami tych programów są ludzie, którzy potrafili myśleć jedynie abstrakcyjnie. Ja dodam więcej. Działające programy szkół powszechnych są nie tylko wykonywane przez tych ludzi (nauczycieli), ale są rezultatem ich bezustannych dążeń do postępu, i dlatego są one, jak słusznie Pan zaznaczył, „na wyrost”. Napewno nikt nie odważy się zakwestionować słuszności pańskiego twierdzenia, że treść dzisiejszych programów szkół powszechnych jest niczym innym, tylko niepotrzebnym balastem. Wszak jasną jest rzeczą, że cały materiał z rozmaitych dziedzin nauki, zawarty w dzisiejszych programach jest niepotrzebny, bo służy jedynie do rozwoju umysłowego i duchowego dziecka, a to w stosunkach wiejskich jest niepotrzebne, wprost zbyteczne, a może i szkodliwe. Z radością naprawę powitałem pański projekt programów szkoły powszechnej na wsi, których treść w sposób wprost genialny ujął Pan w ramy trzech wyrazów: „czytać, pisać, rachować”. Nawet myśleć nie potrzebuję...

## Szanowny Panie Autorze „Pokłosia”!

Przykro mi bardzo, że nie mam możliwości złożyć Panu osobiste gratulacji z powodu Jego artykułu, gdyż nie znam właściwego nazwiska Pana, ani też miejsca stałego Jego rezydencji. Postanowiłem więc tą drogą spełnić swój obowiązek obywatelski w stosunku do Pana, gdyż „Pokłosie” uważam za dzieło fenomenalne, które zapewne zdobędzie sobie znaczenie historyczne w dziedzinie ustroju i organizacji szkolnictwa powszechnego, a nawet i pedagogiki współczesnej. Czytając pański artykuł, niezmiernie się cieszyłem, że nareszcie Opatrzność dała nam człowieka, który potrafi w tak konkretny, rzeczowy, stanowczy, wprost genialny sposób ująć najważniejsze zagadnienia związane ze szkolnictwem powszechnym...

Znalłem niedyskwalifikowanego, który po ukończeniu rosyjskiej szkoły ludowej umiał doskonale czytać, pisać i rachować, a nawet wypowiadać na pamięć przedługie utwory wierszowane. Gdy pewnego razu spotkałem go na łące podczas zwożenia siana i poprosiłem, by mi coś zadeklamował, chłopiec wstał, przybrał odpowiednią postawę i z powagą zaczął mówić: „Pachnie sianem nad ługami...”. Chciałem się przekonać, czy rozumie i odczuwa to, co mówi, więc się zapytałem: a gdzie pachnie sianem? Odpowiedział: „W radnym słowie...”. Była to, moim zdaniem, odpowiedź zupełnie logiczna i wystarczająca. Poco chłopak wiejski ma wiedzieć o tem, że siano pachnie na jego własnej łące; wystarczy mu wiedzieć, że siano pachnie w... podreżniku...

Kończąc swe rozważania nad „Pokłosiem” jeszcze raz gratuluję autorowi i twierdzę, że Jego wywody przyczynią się do ustąpienia ze szkolnictwa wszystkich niepowołanych czy bez powołania, do gruntownej zmiany programów naukowych w myśl Jego pożytecznych życzeń, do gruntownego zmiany ustroju i organizacji szkolnictwa, do przewrotów w dziedzinie pojęć pedagogicznych i wreszcie do... nonsensu...

## Nowogródka

W ciągu ostatnich kilku lat, przywódcy drużyny zmieniali się dość często. Po Jamilkowskim, któremu przedewszystkiem w pracy harcerskiej brakowało dobrych chęci, drużynowym został Rewkowski, a później Byłczyński. Za obu dziedzin wychowania fizycznego była postawiona na odpowiednim poziomie, ale strona duchowo-ideała leżała odległym.

## PODBRODZIA

Na marginesie korespondencji z Podbrodzia. O m. Podbrodziu b. dużo pisało się już w „Kurjerze Wileńskim”. Pisał o nim „włóczęga świecianski”, „mieszkaniec m. Podbrodzia” i t. p. W dotychczasowej korespondencji nie poruszono jednak kwestyj, które mają cechy ujemne i które trzeba najłatwiej zmienić. To też podaję poniżej te kilka uwag pragnąłbym by one „zrobiły swoje”: W Podbrodziu, o ludności pod względem wyznaniowym mieszanej, znajdują się 4 cmentarze, z których katolicki i żydowski są utrzymywane w stanie możliwym, dwa zaś pozostałe: prawosławny i nie-

miecki — powojenny są w stanie opłakanym. Cmentarz prawosławny w czasach przedwojennych należał do sąsiedniego kościołka, który obecnie jest w posiadaniu ludności katolickiej. Cmentarz wspomniany jest bez żadnego ogrodzenia; mogiły są zapadłe, krzyże i pomniki poprzeczane i poroznoszone po sąsiednim lesie. Nikt obecnie o niego nie dba. W nielepszem też stanie znajduje się cmentarz niemiecki z czasów Wielkiej Wojny. Cmentarzy ten, jak widać, był kiedyś b. starannie utrzymany; obecnie jednak z powodu zniszczenia kilku sztachet i stałe otwartych drzwi jest on polem do popisu nierogacizny. Przykro patrzeć na taką „dbałość”

Z poważaniem  
Piotr Dąbrowski  
nauz. z pow. dziśnieński.

„gospodarzy miasta”; wszak wy-starczy przybić parę sztachet i drzwi zamknąć, a wówczas będą mieli spokój prochy tych, których niedyś nosiła ziemia Podbrodzka, lub los wojny zapędził w te strony.

Sądze, że władze „municipalne” m. Podbrodzia postarają się o należytą opiekę nad dawnymi cmentarzami!

A teraz o innej sprawie: m. Podbrodzie urządził dość często obchody uroczyste, akademie i t. p. Obecnie tem łatwiej jest urządzać wszelkiego rodzaju uroczystości, czy zebrań, że jest dość dogodna i otworem stojąca sala — Związku Strzeleckiego. — Ostatnim obchodem, zresztą tak podobnym do wielu innych, była uroczystość u uczczeniu 11 lecia niepodległości R. P. Lwią część uroczystości b. niefortunnie pomyslanej, wypełniał przeszło 1 1/2 godzinne przemówienie jednego z „ojców miasta” — dobrze zresztą skądinąd człowieka, ale niestety nieobdarzonego, ani talentem krasomówczym, ani też znajomością historii. To też ludność dość licznie zebrana na uroczystości nie tylko nie odniosła korzyści, ale wyszła zniechęcona i oburzona. Nie warto tu dużo opisywać obchodów i uroczystości urządzanych dotychczas w Podbrodziu. Społeczeństwo miejscowe, zwłaszcza inteligentniejsze, doskonale wie, że ta gałąź życia społecznego dużo pozostawia do życzenia. Wie również, że stan ten może się zmienić gdy wezmą się do współpracy ludzie inteligentniejsi wespół z ludźmi o „dobrej woli”, ale niemającym dostatecznych kwalifikacji. — To też uważam, że miejscowej inteligencji rekrutującej się z urzędników, nauczycieli i wojskowych należało by pomyśleć nad urządzeniem obchodami, a wówczas będą one inaczej wyglądać; przyniosą korzyść i dla obywateli — i dla ojczyzny.

Wartoby nad tem pomyśleć!  
Obywatel.

## LIDA

W Pierwsza Żeńska Straż Pożarną na terenie Województwa Nowogródzkiego. Dnia 27 listopada naczelnik Straży Pożarnej Skrzybowskiej p. Malesza Mieczysław delegowany przez Okręgowy Związek Straży Pożarnych w Lidzie przeprowadził organizację Szkolnej Straży Pożarnej składającej się z uczniów Zawodowej Szkoły w Iżaszczynie pow. szczurowskiego.

Opiekunką Straży jest p. Marja Laskowiczówna jak zawsze popierająca wszelki odwruch społeczno-organizacyjny uczenia, przez co Szkoła w Iżaszczynie stoi na wysokości swego zadania, bo nie tylko daje wiadomości teoretyczne i fachowe uczniom, ale i wychowuje je na czynne obywateli świadome swych zadań.

Naczelnikiem Straży jest p. Stanisława Bernackówna, nauczycielka wspomnianej szkoły. Zastępczynią naczelniki jest p. Anna Milewska, gospodynią zaś p. Marja Staniewiczówna.

Just to pierwsza żeńska Straż na terenie naszego województwa zorganizowana dla celów propagandowych pożarnictwa.

Podobne żeńskie Straże w województwach zachodnich cieszą się niezmierną sympatią społeczeństwa i na popisach oraz zawodach wykazywały niemiernie wyrobienie pod względem wyszkolenia pożarniczego od strażi męskich.

Należy nadmienić, że w żeńskiej szkole Zawodowej w Iżaszczynie istnieje od roku Lutycy żeński Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego, który obecnie prowadzi naczelnik Straży Pożarnej p. Stanisława Bernackówna, nauczycielka tejże szkoły. P. Bernackówna jest na terenie naszego województwa jedną z najbardziej przygotowanych pracowniczek na polu Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego kobiet, bo ukończyła 3 kursy 6-tygodniowe dla instruktorek P. W. i W. F.

## SPRAWY SZKOLNE

— Ferje świąteczne w szkołach. Na mocy uchwały Min. W. R. i O. P. ferje świąteczne w tym roku rozpoczyna się w szkołach początkowych i średnich 21 grudnia i trwać będzie do dnia 3 stycznia 1930 r. W uczelnich wyższych ferje będą trwały od 15 grudnia do 8 stycznia 1930 r.

— Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Wilnie, podaje do wiadomości rodziców i opiekunów uczniów, że wywiadowaca niedziela została wyznaczona na dzień 8-go grudnia b. r. o godz. 12.30 w pol. Dyrekcja Szkoły prosi rodziców i opiekunów o najliczniejsze przybycie do Szkoły.

## SPRAWY AKADEMICKIE

— „Czwartek Akademicki”. Clou „Tygodnia Akademickiego” stanowić będzie „Czwartek Akademicki”, który odbędzie się dziś wieczorem w sali Śniadeckich U. S. B. Początek o godzinie 8-jej wiecz. Całkowity program wypełnia „Żywa Gazetka” m. i. u. pamietniowa wśród wileńskiego społeczeństwa przez swe częste wystąpienia. Na „Czwartek” ów redakcja „Żywej Gazetki” ma zaszczyt prosić o jak najliczniejsze przybycie. Osoby z poza uniwersytetu płacą 50 gr., akademicy wchodzi za okazaniem legitymacji.

— Rozprawienie Kasy Chorych. W piątek dnia 6 b. m. o godz. 5-jej po poł. w sali Seminarjum Historycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie naukowe Kasy Chorych słuchaczy U. S. B. poświęcone pamięci Jana Sobieskiego. Referaty wygłoszą: kol. E. Czuprowna: „Postać Jana Sobieskiego w świetle współczesnej historjografji” i kol. B. Zwolski: „Udział Jana Sobieskiego w odsieczy wiedeńskiej”.

## Z KASY CHORYCH

— Rada Przybywców w Kasie Chorych. Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie, przy miejscowej Kasie Chorych stworzona zostanie Rada Przybywców, w której skład wejdą przedstawiciele związków zawodowych i związków pracodawców.

Rada Przybywców będzie organem doradczym przy komisarzu Kasy Chorych m. Wilna

## „Opętana przez złego ducha”

### Niezwykłe zjawisko przy ul. Tatarskiej.

Od paru dni Wilno jest poruszone niezwykłą sensacją. Przy ulicy Tatarskiej 8, zamieszkała przybyła niedawno z Wołynia 18-letnia dziewczyna z którą dzieje się niesamowite rzeczy. Naogół sprawująca wręcz zupełnie normalnej od czasu do czasu miewa ataki, w czasie których brzuca wydmą się do niezwykłych rozmiarów, poczem się gwałtownie kurczy i wyrastają ogromne piersi. Poza tem w chwilach takich rzuca się i krzyczy.

Dziewczyna, zarówno jak i całe jej otoczenie, twierdzi, że jest opętana przez złego ducha. Celem ujrzenia tego niezwykłego zjawiska, przed domem, gdzie zamieszkuje „opętana”, od wiecznego rana do późnej nocy gromadzą się tłumy ciekawych.

Nie wiemy narazie tylko czy się zainteresowały stem sferę lekarską i odpowiednie władze. A opinia ich, bądź co bądź, byłaby ciekawa.

# KRONIKA

Czwartek 5 Grudnia  
Dziś: Saby Op.  
Jutro: † Mikołaja A. W.  
Wschód słońca—g. 7 m. 20  
Zachód „ —g. 15 m. 30

Spogrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 4 XII—1929 roku.  
Ciśnienie średnie w milimetrach: 763  
Temperatura średnia: + 6 C°  
Opady w milimetrach: —  
Wiatr: południowy.  
Uwagi: pochmurno, mgła.  
Minimum: + 3  
Maximum: + 7  
Tendencja barometru: wzrost ciśnienia.

## Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— Kondolecja z powodu zgonu inspektora szkolnego s. p. Chłopińskiego. Z powodu śmierci s. p. Bronisława Chłopińskiego inspektora szkolnego na powiat oszmiański kurator okręgu szkolnego wileńskiego p. Pogorzelski przesłał w imieniu p. Halinie Chłopińskiej pismo kondolecyjne.

## ADMINISTRACYJNA

— Ostatni termin rejestracji cudzoziemców upływa 15-go grudnia. Wszystkie osoby, nieposiadające obywatelstwa polskiego, które przybyły do Polski przed 27 marca 1929 r. i, dotychczas nie rejestrowały się, oraz te, które przybyły po 27 marca b. r. i mieszkają już przeszło 3 miesiące, winne natychmiast dopełnić obowiązku rejestracji.

Należy zgłosić się z 2-ma fotografjami, dowodami osobistymi oraz wypełnioną kartą rejestracyjną. Ostatni termin rejestracji upływa 15 grudnia r. b. i przedłużony więcej nie będzie.

## MIĘSKA

— Z komisji finansowej. We wtorek odbyło się w magistracie posiedzenie komisji finansowej, poświęcone przygotowaniu materiału na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, które wyznaczone zostało na dzień 12 bieżącego mies.

— Sprawa Osrodka Zdrowia. W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie miejskiej komisji sanitarnej poświęcone sprawie nabycia inwentarza dla przyszłego w Wilnie Osrodka Zdrowia. Z wygłoszonego na tem posiedzeniu sprawozdania w sprawie przebiegu przeprowadzonych pertraktacji z przedstawicielami fundacji Rockfelaera wyjaśniono, iż na zakup inwentarza szkła zdrowotnego magistratu otrzymała już 48.500 zł. Brakująca suma w kwocie 22.900 zł. pokryje magistrat.

— Osrodek zdrowia stanie u zbiegu ul. Kijowskiej i zaułka Kucharskiego. Roboty rozpoczęte zostaną w roku przyszłym.

— Likwidacja przedwojennej pożyczki angielskiej. W dniu wczorajszym w lokalu magistratu odbyło się posiedzenie specjalnej komisji do likwidacji pożyczki angielskiej, zakupionej przez miasto w roku 1913.

## SPRAWY SZKOLNE

— Ferje świąteczne w szkołach. Na mocy uchwały Min. W. R. i O. P. ferje świąteczne w tym roku rozpoczyna się w szkołach początkowych i średnich 21 grudnia i trwać będzie do dnia 3 stycznia 1930 r. W uczelnich wyższych ferje będą trwały od 15 grudnia do 8 stycznia 1930 r.

## SPRAWY AKADEMICKIE

— „Czwartek Akademicki”. Clou „Tygodnia Akademickiego” stanowić będzie „Czwartek Akademicki”, który odbędzie się dziś wieczorem w sali Śniadeckich U. S. B. Początek o godzinie 8-jej wiecz. Całkowity program wypełnia „Żywa Gazetka” m. i. u. pamietniowa wśród wileńskiego społeczeństwa przez swe częste wystąpienia. Na „Czwartek” ów redakcja „Żywej Gazetki” ma zaszczyt prosić o jak najliczniejsze przybycie. Osoby z poza uniwersytetu płacą 50 gr., akademicy wchodzi za okazaniem legitymacji.

## Z KASY CHORYCH

— Rozprawienie Kasy Chorych. W piątek dnia 6 b. m. o godz. 5-jej po poł. w sali Seminarjum Historycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie naukowe Kasy Chorych słuchaczy U. S. B. poświęcone pamięci Jana Sobieskiego. Referaty wygłoszą: kol. E. Czuprowna: „Postać Jana Sobieskiego w świetle współczesnej historjografji” i kol. B. Zwolski: „Udział Jana Sobieskiego w odsieczy wiedeńskiej”.

# KRONIKA

Włącznie. Program tygodnia obejmuje zbiórki uliczną, zbieranie ofiar na listy składkowe, odczyty propagandowe i t. p.

## SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Rabin Grodzieński sprzeciwia się sprzedaży uczelni żydowskiej w Jezubot. W Montreux (Szwajcaria) znajduje się wyższa uczelnia talmudyczna (Jezubot), do której uczęszcza przeszło 100 młodocianych Żydów z różnych zakątków świata. Uczelnia ta zajmuje całą wille.

Przed kilkoma dniami wileński rabin Grodzieński otrzymał od kierownictwa uczelni list, w którym domagano się, by wille nie było oddane eks-król Afganistanu Amanullahu. Uczelnia grozi przeto niebezpieczeństwem eksmisji. Z tego powodu kierownictwo uczelni prosi rabina Grodzieńskiego, by swoim autorytetem starał się wpłynąć na właściciela wille, by jej nie sprzedawał.

Jak wiadomo, rabin Grodzieński jest najwybitniejszym autorytetem talmudycznym doby obecnej i jako prezes „Wszczęświatowej Rady Mędrców dla Żydowskich Spraw Religijnych” o wszystkich ważniejszych sprawach, dotyczących uczelni religijnych na całym świecie jest poinformowany.

Według otrzymanych przez nas informacji, rabin Grodzieński napisał wczoraj kilka listów do niektórych wpływowych rabinów angielskich i amerykańskich oraz do kilku szwajcarskich i francuskich finansistów z prośbą by przeskądził tej transakcji.

## ROZMA

— Sala Domu Katolickiego przy kościele św. Jana, Sekcja Kulturalno-Oświatowa S. M. P. Rzemieślniczej im. św. Kazimierza, urządziła w dniu 8-go grudnia r. b. „Wieczór Unijny” na program którego złoży się: 1). Referat „Unja w przeszłości, a dzisiaj” wyp. ks. dr. St. Głakowski, absolwent Papieskiego Instytutu Wschodniego w Rzymie. 2). Obraz dramatyczny w 3 aktach: „Za unitów” z czasów przesładowania unitów przez rząd moskiewski.

W czasie antraktołów przygrać będzie orkiestra mandolinistów. Początek o godzinie 19-jej.

## ZABAWY

— „Powódź róż”. Wobec wielkiego zainteresowania, jakie obudziła poprzednia wrzanka o balu Kostjumowo-Maskowym Stowarzyszenia „Rodzina Polijnyka” i na liczone zapytania listowne i telefoniczne, Zarząd wymienionego Stowarzyszenia, za namem pośrednictwem, komunikuje, że bal odbędzie się dnia 4-go stycznia 1930 r. w Salo-nach Kasyna Garnizonowego.

Jak udało nam się poinformować, całe Kasyno zamieni się w czarowny ogród różany, a wnioskując z projektów organizatorów balu — będzie to jedyny pelen niespodzianek, wieczór — który jedynie za cenę biletu wstępu przemieści nas w krainę baśni, pozwoli zapomnieć o troskach codziennych.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulane. Dziś w dalszym ciągu cieszą się niebywałym powodzeniem bań fantastyczna W. Szekspira „Sen nocny letniej” z przepiękną muzyką Mendelsohna. Całość ujęta w 5 barwnych obrazów scenicznych w wykonaniu wybitniejszych sil dramatycznych, baletu oraz orkiestry — tworzy widowisko nad wyraz malownicze i pociągające.

— Występy Wandy Siemaszkowej. Znako-mita artystka Wanda Siemaszkowa, która świeciła wielkie tryumfy artystyczne w kraju i zagranicą, wystąpi wkrótce na scenie teatru na Pohulane w zacierpniętej z życia żydowskiego sztuce Gordina „Miria Eftros”. W sztuce tej W. Siemaszkowa pozostawia niezatarte wrażenie.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski „Lutnia”. Lekka komedia Verneuilu „Fotel 47” wypełni repertuar dni najbliższych. Sztuka posiada bezbrzeżny humor, żywą akcję oraz nadszyczą zabawne sytuacje i powikłania.

W przygotowaniu „Mysz kościelna” Fodora.

## RADJO

CZWARTEK, dnia 5 grudnia 1929 r.  
11.55: Sygnal czasu i komunikat meteorologiczny. 12.30: Koncert dla młodzieży. 15.40: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska. 16.00: Komunikat L. O. P. P. 16.15: Gramofon. 17.00: Niezależność. 17.15: „Wśród książek” i koncert. 18.45: Pogadanka radiotechniczna. 19.10: Przegląd filmowy. 19.35: Program na piątek, sygnal czasu i rozmaitości. 20.05: „Hygiena oczu” odczyt wygłosi docent U. S. B. Jan Abramowicz. 20.30: 84-a Sroda Literacka (transmisja z siedziby Zw. Literatów) Przyjęcie wycieczki z Lotwy pod przewodnictwem min. dr. Bilnansa i konsulka M. Swierzbinskiego. W programie powitanie, pogadanka i muzyka lotewska. 22.15: Felj-ton i komunikaty. 23.00: Muzyka taneczna.

## PIĄTEK, dnia 6 grudnia 1929 r.

11.55: Sygnal czasu. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska. 16.00: „Wzmem rodzice grzeszą wobec dzieci” i koncert. 18.45: Pogadanka radiotechniczna. 19.10: Przegląd filmowy. 19.35: Program na piątek, sygnal czasu i rozmaitości. 20.05: „Hygiena oczu” odczyt wygłosi docent U. S. B. Jan Abramowicz. 20.30: 84-a Sroda Literacka (transmisja z siedziby Zw. Literatów) Przyjęcie wycieczki z Lotwy pod przewodnictwem min. dr. Bilnansa i konsulka M. Swierzbinskiego. W programie powitanie, pogadanka i muzyka lotewska. 22.15: Felj-ton i komunikaty. 23.00: Muzyka taneczna.

## PIĄTEK, dnia 6 grudnia 1929 r.

11.55: Sygnal czasu. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska. 16.00: „Wzmem rodzice grzeszą wobec dzieci” i koncert. 18.45: Pogadanka radiotechniczna. 19.10: Przegląd filmowy. 19.35: Program na piątek, sygnal czasu i rozmaitości. 20.05: „Hygiena oczu” odczyt wygłosi docent U. S. B. Jan Abramowicz. 20.30: 84-a Sroda Literacka (transmisja z siedziby Zw. Literatów) Przyjęcie wycieczki z Lotwy pod przewodnictwem min. dr. Bilnansa i konsulka M. Swierzbinskiego. W programie powitanie, pogadanka i muzyka lotewska. 22.15: Felj-ton i komunikaty. 23.00: Muzyka taneczna.

dycja wesola — „Ochi Ach!” dialog radiofoniczny opracowała Zula Minkiewiczówna w wyk. Z. D. R. Wil. 19.15: „Skrzynka pocztowa” R. 92”. 19.40: Program na sobotę, sygnal czasu i rozmaitości. 20.05: Koncert symfoniczny, feljton i komunikaty. 23.00: Gramofon.

## KINA I FILMY

„SZLAKIEM HANBY”  
(„Helios”)

Znów produkt handlowy. Niekoniecznie dlatego, że tematem filmu jest handel „żywym towarem” choć i to jest „przynęta” nie do pogardzenia, ale że niema w nim żadnej idei artystycznej, że najwęższą przewodzi nią idea — jest tu idea — kasowowa. Dla tego zasadniczo celu zaangażowano tak popularną, choć zupełnie do danej postaci się nie nadającą, artystkę (czarującą zresztą gdzie indziej, np. w „Świecie, dniu i nocy”), nie inna też myśl (tu wprowadzono nie mamy absolutnie żadnych zastrzeżeń) kierowała zapewne „realizatorów” gdy wybierali p. Sam-borskiego (to im się mimowolnie świetnie udało), te same „kasowe” intencje (a może nieudolność), sprawiły, że niektóre momenty trochę „przebieżono”. Cała robota jest najpoprosiej banalna, nigdzie, ani w scenarjuzju, ani w reżyserji nie znaczącego pazura artysty. Ach — jakże wiele jeszcze muszą się nauczyć nasi reżyserzy. Tam, „na szęrokinim świecie”, wszyscy wali, jak wściekłe naprzód. Tworzone nowe filmy, stają się podstawami nowych galaz kinematografji — a tu ci panowie nie zdająli jeszcze opnować jednej, najpierwszej. Kiedy to zrobią? Gdy obce film dźwiękowy zajmie im wszystkie ważniejsze kina w kraju? Koło dwóch setek filmów polskich już, po wojnie przelo-nu na ekrany, a nasi reżyserzy jeszcze się nie czego nie nauczyli. Umieją parę starych, dawno już wywarzonych trików, stojąca się aż do znużenia i nie więcej. Są coraz lepsze zdjęcia, ale to nie ich zasługa przędzić. Natomiast który z obcych reżyserów dałby tak chłopkę, wyrobionę (w poście czolna na chłodzie czy upale, pracującą), z takim ślicznym, białym licznikiem i delikatnymi rączkami i tak strojną, jak p. Malicka. Trochę charakterystyczny, a już zmieniliby się to na lepsze. Dobrym, — a wstyd, że go nie zrobiono. O ileż charakterystyczniejszy był p. Wojdan, bardzo prawdziwy i szczerzy (poznaliśmy w nim z przyjemnością jednego z dawnych re-dutowców). To talent nieposiadli, któremu wrogolnie piękna przyszłość w tej dziedzinie. Wogóle poza zupełnie nieodpowiednio obsadzoną p. Malicką, reszta postaci z kapitalizacją p. Sam borskim na czele (koło wie, czy go nam nie porwie zagranicą), który od czasu „Przedwiośnia” kolosalnie się wzniósł i tyleż nauczył w filmie — jest mgotli (drobna wybitka) najzupełniej poprawna. O Korb-uszu i Walterze nie potrzebujemy się nadto rozwodzić, to już artyści filmowi „całą gębą”. Dokonały jest również dotychczas nieznany nam na filmie, p. Chmielewski; skroda że w tak obrzydliwym, przereżalwanym epizodzie. Ten przeszarżowany naturalizm, to notabene, wada większości naszych filmów. Jest to stadium, z którego reżyserja prawdziwie artystyczna, zagranica już dawno wyszła (jeżeli tam była). A u nas ciągle się w takich nieopisanie wstrętnych jak w omawianym właśnie filmie — śmierć Frani, czy poprzednie momenty w lapanarzu, grzebią z perwersyjną jakąś przyjemnością, nasi „realizatorzy” rozmazując te okropieństwa po całych setkach metrów filmu. To było w „Mo-gile nieznanego żołnierza”, „Z dnia na dzień” innych. Wracamy jednak jeszcze do wykonawców. Nowa rzemota jest to światło, wdzice-na p. Batejka, p. Owron, art. odwarzają na dyrektorkę „szkoła tańca” i szereg innych w epizodycznych postaciach. Przeważnie są to dużo obiecujące zdolności, a nawet niekiedy — talenty. Nieraz zresztą już zaznaczyliśmy, że materiał ludzki mamy pierwszorzędny, brak nam tylko reżyserów i — pieniędzy, względnie zaufania kapitalistów krajowych do tej dziedziny.

Dużoby można o tym filmie pisać. Ma sporo momentów ciekawych, a to jednak, przeważnie walory poboczne. Światło, wdzice-ny żydowski, zdjęcia zabytków Kazimierza, nie istotnego, żadnego szczerzego artysty, par excellence filmowego (chodzi nam o scenarjusz i reżyserję). Szkół nam trzeba nie dla aktorów, lecz dla reżyserów filmowych. Niech jadą zagranicę uczyć się u obcych mistrzów, takich jak: Murnau, von Sternberg, Cecil de Milla, Gance, Fejos i że zdobytą tam wiedzę wracają do kraju. (sk.)

Kino Miejskie
SALA WIEJSKA
Ostrobramska 5.

Od dnia 2 do 5 grudnia 1929 r.
włącznie będą wyświetl. filmy:
„PRAWO I BEZPRAWIE“
W rolach głównych BILLIE DOVE I TOM MIX.

KINO-TEATR
„HELIOS“
Wileńska 36.

Dziś! Największa sensacja doby obecnej! Arcydzieło, poświęcone tysiącom zhańbionych! Super Przełom Sezonu.
Szlakiem hańby
W szponach handlarzy kobiet. — Wzrusz. dramat obyczajowy tych, którzy handlują, w rol główn ulubienca publ. Marja Malicka, najznak. artysta polski Bogusław Samborski. Nowa gwiazda Zofja Batycka, Wł. Walter, Jez. Kobusz, L. Owron oraz najświetl. artyści polsk. ekranu i sceny. Wzruszające sceny! Niebywale napięte sensacyjne. Koncert grył Seansy o 4, 6, 8 i 10 15

KINO-TEATR
„HOLLYWOOD“
Mickiewicza 22.

Dziś! Wstrząsający dramat wachodni w 10 akt.
Zakazana kobieta (Miłość Arabki).
W obrazie tym role główne kreuje Wiktor Yarkony, Jetta Gaudal i Józef Schildkraut. Oszałamiające bogactwo wachodni! Najpiękniejsze kobiety! Pajarnia opium! Przepychli Wystaw! Film ten obywat. się kolosalnym powodzeniem we wszystkich stołeczk. światł! Nad program: Tygodnik filmowy. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.25. Podczas seansów przygrywa orkiestra koncertowa. Na poczekalni transmisja radiowa.

KINO
Piccadilly
Właska 42. Tel. 17-85.

DZIŚ! Bohaterowie ekranu: Norman Kerry niezapomn. bohater „Białych nocy“ i Pola Negri nasza znakomita rodzaczka w słyn. powieści Viktora Sardon.
„BIAŁA KSIĘŻNA“
Damat erotyczny z życia rosyjskiego w 12-tych aktach. Śnieżne pustynie Syberji. Nona z życia Paryża. Księżniczka i Anarchista. Życie arystokracji rosyjskiej. Dramat miłości i poświęceń.
UWAGA! Do filmu dostosowana muzyka rosyjskich utworów. Początek o godz. 3-iej, ostatni seans o g. 10.30.

KINO
LUX
Mickiewicza 11.

DZIŚ! Niebawmy dotychczas konkurs największych gwiazd ekranu Iwan Petrowicz, Mikołaj Kolin, Agnes Petersen-Mozzuchinowa i Aleksander Wertyński w filmie
TAJEMNICE WSCHODU
Reżyserował słynny twórca „Casanovy“ Aleksander Weikow.
Najwspanialszy przełom sezonu. Największy obraz świata. Gigantyczny film, rozkuchana wyobraźnia wszechod w połączeniu z największą techniką kinematograficzną. Początek o godz. 3-iej. Dla złodzieży dozwolone.

Polkie Kino
WANDA
ul. Właska 30, tel. 14-91

DZIŚ! Najnowszy superszagler! Wszechświatowej sławy reżyserji CECILIA de MILLESA
Bezbożne dziewczę z karuzeli
Wzruszający dramat w 12 aktach. „Szałony wir życia, miłość i rokoszy“!
W rolach głównych: najpiękniejszy kochanek Norman Kerry i najpiękniejsza z kobiet Mary Philbin.
Nad program: Godzina śmiechu. Popularny komik Buster Keaton jako „GENERAZ“, komedia w 8 aktach.

KINO-TEATR
SŁOŃCE
Dąbrowskiego 5.

DZIŚ! W sobotę i dzień następane arcydzieło George'a Fitzmaurice'a. Pierwszy film sezonu, w którym bierze udział Douglas Fairbanks (junior) obok genialnego Milton Sills'a i przeslicznych gwiazd Hollywood'u Doroty Mackall, oraz Betty Compson
WYWOŁYWACZ
(dramat z życia Teatru) Film w którym zobaczymy wielką pracę artystów w wytwórniach Hollywood. Tragedja sere. Miłość artystów w życiu i na scenie! Miłość Ojca i Syna do kokoty. — Sala dobrze ogrzana.

Kino Kolejowe
OGNIŚKO
(obok dworca kolejow.)

Dziś! Wielka premiera najwspanialszego filmu p. t.
Na paryskim bruku (Mariza)
czyli „GOLGOTA SERC KOCHAJĄCYCH“ Dramat erotyczny w 8 aktach. W rolach głównych: Ramon Navarro, Enid Bennet, Wallace Berry i inni. Rzecz dzieje się w pólceście w Vivienne w Bretanii i w Paryżu.
Początek seansów o godz. 5. w niedzielę i święta o godz. 4.
ANONSI! Następane program „POLICMAJSTER TAGIEJEW“ w/g powieści Gabriell Zapolskiej.

Tani Tydzień! Tani Tydzień!
Od dnia 30 listopada do dnia 10 grudnia r. b.
WIELKA WYPRZEDAŻ
RESZTEK I WYSORTOWANYCH TOWARÓW
po niebawale niskich cenach, jakie już się nie powtórzą.
Kazimierz RUTKOWSKI i J. DOMAGAŁA
Wilno, Wielka 47, telef. 1402.

PHILIP MACDONALD.
ZEMSTA DETEGTYWA.
(„THE WHITE CROW“).
Autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.
Szybki błysk białych zębów rozjaśnił na chwilę twarde linie twarzy Dufresne'a.
— To nie było takie przynębie nie, jak pan myśli — odpowiedział. A przynajmniej ja nie miałem tego wrażenia. W przeciwnym razie nawetym o tem nie wspomniał.
— Więc pan mówi — napierał się Boyd — że mu to jednak przeszło?
— Tak. W południe był już taki, jak zwykle. Muszę tylko zaznaczyć, że w tym jego nastroju nie było nic nadzwyczajnego, nic anormalnego. I jeżeli o tem wogóle mówię, to tylko dlatego, że panowie domagają się drobiazgowych odpowiedzi.
— Tak. Rozumiemy pana. — Lucas spojrzął na Boyda. — Czy to wszystko, superintendencie? Tak?
Przeniósł wzrok na Antoniego, który rzekł:
— Jeszcze jeden szczegół. Może nam pan będzie łaskaw powiedzieć, panie Dufresne, jakie stosunki panowały między personelem biurowym sir Alberta? Nie było żadnych zawiści żadnych antypatyj? Wszyscy się lubili?
— Praca — odpowiedział sekretarz — szła sprawnie i szybko. Mechanizm biurowy działał bez zarzutu. Gdyby stosunki, o jakich pan wspomina, były — eee — naprężone, nie mogłoby być o tem mowy.
— Czy możemy stąd wyprowadzić wnioski — Antoni przemawiał o tyle uprzejmie, o ile Boyd urzędowo, czy możemy stąd wyprowadzić wniosek, że pan lubił swoich podkomendnych, a oni pana i nawzajem jedni drugich? Dalej, że pan był osobiście dobrze z Lines-Bowerem i że... szef był popularny wśród pracowników, a przynajmniej nie nieubliżany?
— Może pan — odparł Dufresne. — Antoni dał znak głową Lucasowi. Komisarz rzekł:
— Dobrze, dziękuję panu, panie Dufresne.
Sekretarz wstał i wyszedł, pozostawiając po sobie wrażenie przysadzistej siły i ogromnego opanowania.
— Nie podobasz mi się, bratku — zauważył Lucas, gdy drzwi się zamknęły. — Dr Fell... Co, Gethryn?
Antoni zadumał się głęboko.
— Nie. Nie zgadzam się z tobą. Chociaż nie powiem, żeby mi przy-

ZWIĄZEK ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ
PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH
zamierza w najbliższym czasie zaangażować
DYREKTORA TECHNICZNEGO
(Matematyka Ubezpieczeniowego).
Od kandydata wymagane są następujące kwalifikacje:
1) obywatelstwo polskie,
2) ukończone wyższe studia matematyczne (asekuracyjno-techniczne),
3) odpowiednie doświadczenie praktyczne.
Warunki umowy:
Zgłoszenia w piśmie z podaniem warunków i dokładnego życiorysu należy kierować do dnia 12 grudnia b. r. pod adresem Związku, Warszawa, ul. Foksal 18 (II piętro).

NOWOŚĆ! MODEL 1930 r.
RADJO
Trzechlampowy ekranowany odbiornik co do mocy zasięgu i selektywności zastępuje 5-6 lampowy. Ekonomiczny, tani i łatwy w obsłudze.
WILEŃSKA POMOC SZKOLNA
Wilno, ul. Wileńska Nr. 38.

NAJLEPSZY
WĘGIEL górnośląski „PROGRES“
oraz koks wagonowy i od jednej tonny w zapłombowanych wozach dostarcza
Przedstawicielstwo Handlowo-Przemysłowe
M. DEULL egzystuje od r. 1890
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3-6, tel. 811
Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14-46

SEZON ZIMOWY.
Największy i Najwspanialszy
Hotel-Pensjonat w KRYNICY
„LWIGRÓD“
Otwarty cały rok.
200 pokoi na 300 osób, ogrzewanie centralne, ciepła i zimna woda, radio w każdym pokoju.
Telefony, — Windy, — Czytelnia.
WYTWORNA RESTAURACJA
Kawiarnia. Dancig.
Pończochy staniały!
Zawdzięczając łaskawemu poparciu naszych wyrobów pończosznicych przez Sz. Kljentele m. Wilna, a w związku z tem zwiększon. obrotem ceny wyrobów pończosznicych zostały zniżone.
Sprzedaż w firmie: „ŹRÓDŁO PIERWSZE“
W WILNIE, UL. Ś-TO JAŃSKA 11.
Dom Handl. „JULPOL“ sp. z o. o. w Łodzi.

Ogłoszenie.
Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 5 grudnia r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej № 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych zasekwestrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych.
MAGISTRAT.

Akuszerka
Marja Bitezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr 8098

INŻYNIER
BOLESŁAW FROM
Kursy kierowców samochodowych.
Centrala: Warszawa.
Odz.: Lwów, Suwalki, Bereza Kart., Zegrze, Włocławek, Plock, Kutno, Łomża, Mława, Katowice i inne.
Wilno, W. Pohulanka 9.
Całkowity kurs teorii budowy samochodu, ówczesnych praktycznych jazdy.
Dyplom nasz ułatwia otrzymanie posady w całej Polsce, ponieważ Szkoła znana jest wszędzie.

Kasjerka
potrzebna. Zgłosz. się do Kasy Klna „Słonce“ Dąbrowskiego 5 od 11 do 1 p. p.

Do wynajęcia
dwa, lub trzy pokoje z wygodami.
Mickiewicza 22 m. 25.

Młoda
inteligentna ekspedjentka, rutynowana — poszukuje pracy do cukierni. Proszę o łaskawe zaofiarowanie: Wodoocłagowa 13 m. l. 3528-0

Kapitały
procentując się najlepiej i najpewniej u lokowane przez
Dem H-K „Zachęta“
Mickiewicza 1, tel. 9-05

ZARAZ
do wynajęcia lokal składający się z 24 pokojów po hotelu, zdalny na biuro lub przedsiębiorstwo handlowe.
Skopówka 11. Wiadomość u dozorey.

Kursy Kierowców Samochodowych
Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie
ul. Ponarska 55. Tel. 13-30.
Przyjmują zapisy do grup XLII Amatorskiej dla Pań i Panów z nauką 5 tygodniową i XLIII Zawodową z nauką 2 1/2 miesięczną.
Początek zajęć w dn. 5 grudnia r. b.
Dla łatwiejszego opanowania teorii do dyspozycji słuchaczy są silniki od 4 do 12 cylindrowych, wszelkie części podwozia. W specjalnie urządzonej sali doświadczalnej odbywa się indywidualne szkolenie praktyczne, regulowanie silników, karburatorów, ustawienie zapłonu „Magnetoi“ i „Delco“. Szkolenie w prowadzeniu samochodu odbywa się na czterech typach nowoczesnych samochodów bez ograniczenia godzin jazdy.
Gwarantuje się ukończenie kursów i złożenie egzaminów bez dodatkowej opłaty, ułatwia się otrzymanie posady za pośrednictwem Kursów.
Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Kursów codziennie od godz. 12 do 18-iej przy ul. Ponarska 55 tel. 13-30
Przy Kursach czynne są warsztaty remontowe dla samochodów i ciągników rolniczych.

„LWIGRÓD“
Otwarty cały rok.
200 pokoi na 300 osób, ogrzewanie centralne, ciepła i zimna woda, radio w każdym pokoju.
Telefony, — Windy, — Czytelnia.
WYTWORNA RESTAURACJA
Kawiarnia. Dancig.

Już czas przebudzić się!
Należy wykorzystać nadarzącą się okazję. Zbliża się bowiem Gwiazdka. — Stale narzekamy wprawdzie na brak gotówki, — jednakże każdy w okresie przedświątecznym najwięcej kupuje.
Każde przedsiębiorstwo wydzie zwycięsko z trudnego położenia, o ile będzie umiało zjednać sobie klientelę.
Sposób na to przecież tak łatwy: Należy poproszu nadać REKLAMĘ do jednego z najpoczytniejszych piśmie codziennych — a tem jest bezwarunkowo
KURJER WILEŃSKI
Zatem hasłem wszystkich P. P. Kupców i Przemysłowców na dziś i dni następne niechaj będzie:
Już czas przebudzić się
i umieścić reklamę w
KURJERZE WILEŃSKIM

CZEŚĆ II.
ZA KULISAMI.
I.
BIBLIOTEKA SZCZĘŚCIARZY.
Antoni spożył samotnie południowy posiłek i siebie w domu na cichej i miłej Knightsbridge niedaleko Stukeley Gardens. Załatwił się z tem w ciągu dwudziestu minut, poczem udał się do swego gabinetu na górę, gdzie wypalił cygaro i wypił kawę. Następnie dwadzieścia minut zajęło mu napisanie listu do żony (z wyjątkiem jednego ustępu), najzupełniej poufnego. Ustęp ten brzmiał jak następuje:
„Zamordowano tu znanego potentata finansowego. Biedny on, ale pewnie sobie na to zasłużył. Zbrodnia ma wszelkie cechy uzwierżenia i jej wykonawca wart jest co najmniej takiego samego losu. Dowiedziałem się o wszystkim dziś z rana przez telefon, od Lucasa, który zażądał, żebym przyszedł i podjął się roboty. Czy poszedłem. Pofufląłem. Jak dotąd sprawa przedstawia się nader intrygująco. Ale tym razem wyprysnął mi z żony i rozgłosu. Pierwsze posiadam w wysocie zadawalającym stopniu, drugiego mam po uszy. Po południu idę odwiedzić chłopca biurowego, chorego na zapalenie migdałów. Albo może nie. Zapieczętowałem list, poszedł do telefonu i zaczął się łączyć z Westministerem 5000. Ostro głowę warknął niecierpliwie.
— Brytyjsko - Międzynarodowe Towarzystwo Handlowe.
— Chciałbym się dowiedzieć — rzekł Antoni — adresu jednego z pracowników.
— Zaraz. Wydział informacyjny. Przełączam. Holdon!
Rozległo się dzwonięcie, głośna wrzawa i męski głos:
— Wydział Informacyjny.
Antoni sygnął potokiem rozwalklej gadaniny. Powiedział, że się nazywa Horacy Venablas, że mu przykro „fatygować szanownego pana“, ale że jest w kłopotcie i spodziewa się; że Wydział Informacyjny wybawi go z tego kłopotu i udzieli pewnych wyjaśnień. Zależny mu bardzo na nawiązaniu kontaktu z młodym krewniakiem synem młodszej siostry. Chłopiec nazywa się Lennet. Nie chciałby nachodzić go w biurze w godzinach pracy. Możeby zatem Wydział Informacyjny...
Wydział Informacyjny, nie mogąc dłużej wytrzymać tej kanonady słów, rzekł nagłe, że jeżeli pan Venablas życzy sobie prywatnego adresu Lenneta, to niech chwilę poczeka. Nastąpiła krótka przerwa, poczem ten sam głos wygłosił żądany adres: 41, Acacia Grove, Camcerwell, S. E. z dodatkiem, że z reguły nie udziela się prywatnych adresów pracowników, ale że panu Venablesowi, jako krewnemu... Dowiedzenia. Dziękczynne wylicy panu Venablasowi uległy nagłemu zahamowaniu, gdyż Wydział Informacyjny przerwał połączenie.
(D. c. n.)